

Polska w dole rankingu cyfrowej gospodarki i społeczeństwa w UE



Komisja Europejska opublikowała indeks gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego z 2016 r. (Digital Economy and Society Index (DESI)). Indeks ten pokazuje, że od ogłoszenia przez Komisję w ubiegłym roku strategii jednolitego rynku cyfrowego państwa UE poczyniły w postępy w takich dziedzinach jak łączność, umiejętności cyfrowe i usługi publiczne. Najszybciej rozwijające się państwa to Holandia, Estonia, Niemcy, Malta, Austria i Portugalia.

Niestety z raportu KE wynika, że europejski wskaźnik dla Polski w indeksie gospodarki i społeczeństwa cyfrowego (DESI) poprawił się nieznacznie. W ciągu roku wzrósł zaledwie z 0,42 do 0,43, co plasuje nas, podobnie jak rok temu, na siódmym miejscu od końca i poniżej średniej dla 28 krajów UE.

Szczególnie słabo, bo na ostatnim miejscu w całej UE wypadamy na tle Europy pod względem pokrycia stacjonarnymi usługami szerokopasmowymi: wskaźnik dla Polski wynosi 0,3 (przy skali od 0 do 1), podczas gdy średnia dla Europy to 0,87. Drugie od końca miejsce Polska ma, jeśli chodzi o zakupowanie bardziej wyrafinowanych rozwiązań w chmurze (wskaźnik na poziomie 0,1 przy 0,23 dla Europy) oraz pod względem wykorzystania przez firmy mediów społecznościowych (nasz indeks to 0,18 przy 0,36 dla Europy). Słabe, trzecie od końca miejsce Polska zajmuje pod względem liczby mieszkańców posiadających przynajmniej podstawowe umiejętności cyfrowe, a czwarte od końca jeśli weźmie się pod uwagę upowszechnienie grania w internetowe gry i ściągania gier, grafik, filmów oraz muzyki.

Lepiej niż większość europejskich krajów wypadamy natomiast przede wszystkim pod względem korzystania z szybkiego Internetu mobilnego. W tej kategorii mamy piąte miejsce, a wskaźnik wynosi 0,56 przy średniej dla kontynentu na poziomie 0,4. Częściej subskrybujemy internetowe wideo na żądanie, używamy połączeń wideo i telefonicznych z wykorzystaniem internetu, mamy też niższe od średnich europejskich ceny za szerokopasmowy Internet. W porównaniu z pozostałymi obywatelami UE Polacy są oporni jeśli chodzi o korzystanie z sieci. Z zaledwie 65 proc. regularnych użytkowników Internetu Polska plasuje się na 24 miejscu. Powodem tego zjawiska może być brak umiejętności cyfrowych - uważają autorzy raportu.

Generalnie indeks ten pokazuje, że od ogłoszenia przez Komisję w ubiegłym roku strategii jednolitego rynku cyfrowego państwa UE poczyniły w postępy w takich dziedzinach jak łączność, umiejętności cyfrowe i usługi publiczne.

Günther H. Oettinger, komisarz do spraw gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego, zauważa jednak, że choć Unia czyni postępy na niwie cyfrowej, to są one zbyt powolne. - Nie można popadać w samozadowolenie. Jeżeli chcemy skrócić dystans do Japonii, USA i Korei Południowej, musimy działać. Na podstawie opublikowanego dziś indeksu wydamy w maju konkretne zalecenia dla państw członkowskich UE, jak poprawić wyniki na poziomie krajowym. Jestem pewien, że dzięki wdrożeniu tych zaleceń oraz za sprawą naszych prac nad stworzeniem jednolitego rynku cyfrowego zarówno Unia jako całość, jak i poszczególne państwa członkowskie będą w nadchodzących latach osiągać dużo lepsze rezultaty - podkreśla Günther H. Oettinger.

Z raportu wynika m.in., że 71 proc. europejskich gospodarstw domowych ma dostęp do szybkiego szerokopasmowego internetu (co najmniej 30 Mb/s), podczas gdy w ubiegłym roku wskaźnik ten wynosił 62 proc. Według autorów opracowania świadczy to o tym, że UE jest na właściwej ścieżce, by do 2020 r. zapewnić sobie zasięg internetu na całym terytorium. Liczba użytkowników mobilnych usług szerokopasmowych szybko wzrasta: w 2014 r. na 100 Europejczyków przypadały 64 abonamenty, dziś - już 75.

"UE musi być gotowa, by zaspokoić przyszłe potrzeby i zapewnić sieci nowej generacji (5G). Komisja przedstawi zatem przegląd unijnego prawa telekomunikacyjnego w kontekście wyzwań związanych z technologiami i z rynkiem" - podkreślają autorzy raportu.

Źródło: Komisja Europejska, Rzeczpospolita

Zdjęcie: Photogenica